Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 9. Niadziela, 1 Sakawika 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7. Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica" kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr. Asobny numar kaštuje 15 hr.

Konkordat i Biełarusy.

Konkordatam zawiecca dahawor miž jakoj dziaržawaj i Papiežam. U takim dahawory, ci konkordacie, abaznačajecca ŭsio toje, što datyčyć uzajemnych adnosin miž dziaržawaj i Kaściołam.

Wot-ža i Polšča niadaŭna tak-ža padpisała z Papiežam konkordat, jaki ŭžo padany ŭ Sojm dziela zaćwierdžańnia. Kali Sojm hety konkordat prymie, dyk jon tady ŭžo nabiare praŭnaj siły i pawodle jaho ŭkładacca budzie relihijnaje žyćcio katalikoŭ usich narodnaściaŭ u Polščy.

Musimo tut adznačyć, što nam biełarusam hety konkordat nie warožyć ničoha dobraha. Naadwarot, — pryniasie jon biełarusam-katalikom u ich relihijna-narodnym žyćci nia mała kłopatu.

Dyk wot-ža pryhledzimosia paparadku da tych punktaŭ konkordatu, jakija napeŭna buduć baluča bić nas.

Art. XI kaža, što naznačeńnie biskupaŭ należyć da Papieža, ale Papież zhadžajecca prad kožnym naznačeńniem zwaraćwacca da Prezydenta z zapytańniem, ci nia maje jon jakich zakidaŭ palityčnych prociŭ kandydata na biskupa. Artykuł hety nia jość niawinny, jak heta moža kamu zdajecca. Pawodle konkordatu na biełaruska-litoŭskich ziemlach budzie istnawać arcybiskupstwa Wilenskaje i dwa biskupstwy: Łomžynskaje i Pinskaje. Wializarnaja bolšaść katalikoŭ na abšarach hetych biskupstwaŭ, ci dyecezijaŭ, heta kataliki-biełarusy, dla jakich, ci samych biskupaŭ, ci ich pamocnikaŭ, ale treba dać biełarusaŭ. Dyk kab Rym, zrazumieŭšy heta i zhadziŭsia na dwuch-troch biskupaŭ-biełarusaŭ, to polski ŭrad da hetaha-ž nie dapuścić, jon zhodna z art. XI konkordatu zaŭsiody znojdzie niešta prociŭ kandydata na biskupa biełaruskaj narodnaści.

Art. XII źmiaščaje tekst prysiahi, jakuju majuć składać biskupy na wiernaść Polskaj Respublicy. Pačatak hetaj prysiahi siudy-tudy, ale kaniec, dyk, kryj Boža! Treba tolki dziwicca, jak Papież moh na heta zhadzicca. Kančatak prysiahi nakładaje na biskupaŭ pawinnaść padobnuju da danosaŭ uradu, bo biskup hetak maje kančać prysiahu: ...„r u p n y a b d a b r o i i n t e r a s H a s p a d a r s t w a b u d u s t a r a c c a z a p a b i a h a ć (o u c h y l e n i e) u s i a l a k i m d l a j a h o n i e b i a ś p i e k a m, a b j a k i c h w i e d a ŭ b y, š t o h r a z i a ć j a m u".

Ale jak kažuć, čym hłybiej u les, tym bolš droŭ. Tak i tut. Art. XIX, ćwierdziŭšy, što duchawienstwa na roznyja kaścielnyja pasady naznačaje biskup, dadaje miž inšym punkt, u jakim haworycca, što ksiandzy, jakich dziejnaść niazhodnaja z „b e z p i e c z e ń s t w e m P a ń s t w a" na probašča nia mohuć być naznačany, chiba što ŭrad na heta zhodzicca. A kali my woźmiem pad uwahu toje, što kožny biełaruski ksiondz, jaki čym-niebudź prajaŭlaje swaju biełaruskaść, pierawažna ličycca polskim uradam jak „dla Państwa niebezpieczny", to budziem mieć paniaćcie, što niasie hety artykuł biełaruskamu katalickamu duchawienstwu i biełaruskaj relihijna-narodnaj dziejnaści. Art. XIX konkordatu daje takim čynam polskamu ŭradu mahčymaść nie dapuskać biełaruskich ksiandzoŭ da kirawańnia biełaruskimi parachwijami. Artykuł hety, kali konkordat budzie Sojmam pryniaty, budzie wymahać mnoha sił ad biełarusaŭ-katalikoŭ dziela baraćby z uradam za swaje prawy ŭ žyćci relihijnym, narodnym i hramadzkim.

Art. XXIII dyk prosta biaz nijakaha stydu piatlu wiešaje na šyju biełarusam-katalikam. Pawodle jaho užywańnie ŭ dadatkowym nabaženstwie inšaj jak polskaje mowy moža być dapuščana tolki specyjalnaj konferencyjaj (naradaj) biskupaŭ usiej Polščy. Ad hetkaj konferencyi my prosta možym ničoha nie čakać. Na takoj konferencyi buduć wyklučna palaki (moža jaki adzin litwin zabłutajecca) i da taho ludzi, što ćwiorda trymajucca „polskaj wiery“ i prysiahnuŭšyja na wiernaść Polščy pawodle tekstu prysiahi, źmieščanaj u art. XII konkordatu.

Art. XXIV abhawarwaje sprawy ziamielnyja. Pawodle jaho parachwii pawinny mieć ad 15 da 30 hektaraŭ ziamli, zaležna ad hatunku jaje, a duchoŭnyja seminaryi i biskupstwy až da 180 hetkaraŭ kožnaja. Heta ŭsio tak-ža nia nadta nam ŭśmiachajecca. Wolnuju ziamlu ŭžo padzialili miž polskimi asadnikami, kožny ŭradawy prajekt i prajekty polskich pasłoŭ nowaj ustawy ab reformie rolnaj jašče snujuć plany ab nowym asadnictwie ŭ rožnaj formie, a kali da hetaha atrymajuć ziamli probaščy až pa 30 hektaraŭ, a seminaryi i biskupy pa 180, to našamu harotnamu ziemlarobu nie astaniecca susim ničoha. Pa našamu lik hektaraŭ ziamli dla duchawienstwa moža być značna nižejšy.

Na astatak art. XXV konkordatu zaciahwaje tužej tuju piatlu, jakuju začapiŭ nam na šyju art. XXIII, bo pastanaŭlaje, što ŭsiakija zahady i dekrety wydany prad konkordatam, a piarečačyja jakim-niebudź artykułam konkordatu, pierastanuć mieć swaju praŭnuju siłu, jak tolki ŭwojdzie ŭ žyćcio konkordat. Heta znača, što kali dzie biełarusy kataliki dabilisia swajej mowy ŭ kaściele, abo kali na ich karyść jość wydany jaki zakon uładу kaścielnaj, jak napr. rasparadžeńnie biskupa Roppa z 1917 h., ci što inšaje, to ŭsio heta konkordatam, takim jakim jon jość, kasujecca.

Dyk woś što niasie biełarusam-katalikam konkordat, ci dahawor miž Papiežam i polskim uradam.

Z hetaha wynik adzin: biełarusy-kataliki pawinny arhanizawać swaje siły dziela wialikaj, ciažkaj i achwiarnaj baraćby za prawy siarmiažnaha Biełaruskaha Narodu i za niezaležnaść Kaścioła ad polskaj palityki.

M. Krušyna.

Dziela taho, što hminy biaruć hrošy za stwierdžańnie podpisaŭ na školnych deklaracyjach, abo i susim admaŭlajucca hetyja padpisy stwierdžywać, Min. Spraŭ Unutr. 19.II.25 h. zahadaŭ, kab padpisy na školnych deklaracyjach hminy stwierdžywali abawiazkowa i kab rabili heta susim biazpłatna.

Wot-ža ŭsie našy sialanie, katoryja padpiswajuć deklaracyi ab adkryćci biełaruskaj škoły, niachaj wiedajuć, što padpisy na deklaracyjach hminy pawinny stwierdžawać i nia majuć prawa za heta brać hrošy.

Kali-b jakaja hmina rabiła inačaj, — treba pisać ab hetym u Biełaruski Pasolski Klub.

AD. STANKIEWIČ.

DOKTAR FRANCIŠAK SKARYNA — PIERŠY DRUKAR BIEŁARUSKI. *)

(1525 — 1925).

Zamiest pradmowy.

Kožny narod na świecie maje pamiatki swajej minuŭščyny, maje swaich słaŭnych ludziej. Kožny narod i hetyja pamiatki i hetych ludziej šanuje, jak najdaražejšy skarb narodny.

Majeć tak-ža swaje pamiatki, swaje świataści i naš narod Biełaruski.

Užo minuła bolš paŭtysiačy hadoŭ, jak Biełarusy stalisia narodam i pačali dumać, naskolki im pazwalali wonkawyja abstawiny, swaju biełaruskuju dumku. A dumańnie Biełarusaŭ nia było biazpłodnym. Lud biełaruski dumaŭ i twaryŭ swaju ŭłasnuju biełaruskuju kulturu. Jak wynik hetaj narodnaj twórčaści, my majem nia mała rukapisnych i asabliwa drukawanych biełaruskich knih — biblejskich, bohasłužebnych, knihi zakonaŭ, žyćciapisy światych, letapisi, apawiadańni, roznaha rodu akty, hramaty i inš.

Usie hetyja pamiatki biełaruskaj kultury znachodziacca pierawažna ŭ Wilenskim Centralnym Archiwie i Wilenskaj Uniwersyteckaj Bibliatecy, ŭ Wiciebskim Centralnym Archiwie, ŭ Pietrahradzkaj Publičnaj Bibliatecy, ŭ Rumiancaŭskim Muzei ŭ Maskwie, ŭ Maskoŭskim Archiwie Min. Justycyi, a tak-ža pa niekatorych bibliatekach i archiwach Zachodniaj Eŭropy.

Prypaminajučy biełaruskaje kulturnaje bahaćcie, treba nam pradusim pašukać hałoŭnaj pryčyny bujnaha jaho rostu.

Adnej z pieršych i hałoŭnych pryčyn rostu biełaruskaj kultury, biazumoŭna, źjaŭlajecca drukarstwa na Biełarusi. Dziakujučy drukarstwu, kožnaja zdabyča kultury prodkaŭ našych lahčej mahła dastawacca ŭ spadčynie nawiejšym pakaleńniam i lahčej mahła dalej raźwiwacca i pašyracca.

Woś-ža sioleta ŭ sakawiku minaje 400 hadoŭ, jak wialiki i słaŭny Biełarus drukar Francišak Skary-

*) U hetaj pracy autor karystausia takimi knižkami: P. W. Władimirow — „Doktor Francisk Skorina“ 1888 h. I. Swiencicki j — „Počatki knihopiečatania na ziemlach Ukrainy“. Žowkwa 1924 h. I. I. Kraszewski — Wilno, IV, 1842 r. F. Dobrianskij — „Opisanije rukopisiej Wilenskoj Publičnoj Biblioteki, Wilno 1882 h. „Litopis“ (Ukrainski tydniowik) Nr.Nr. 11—16. Berlin, 1924 h.

STANIE NAS DOWAL!..

Paświačaju ŭsim pierakinščykam...

Kažuć — nas mała.. Niapraŭda, panočki!
Stanie nas dowal', kab žyci jak śled;
Wam kroŭ, kab šlachocku sapsuci, bratočki, —
I wašu zabawu zatrucić naniet.

Do' nas miljonaŭ, kab dać wam abirki,
Narodny pračyścić kab swoj arhanizm.
Niawolnikaŭ prahny?... na miasa wy žyrki?
Karmicie-ž krywioju wy swoj egoizm!

A choć my i biedny i kwoły j hałodny:
Usimčysta pakryŭdziŭ zialezny waš boh, —
Usio-ž my j bahaty: bo pan waš swabodny
Zasnuci biaz našaha brata nia moh!

Spakušany ščaściem i dolej ślapoju,
Jon cieła narodnaje naša raždzior;
Zalez u dušu, — zbluźniŭ Tryświatoje,
Až sam dla Lubowi Pradwiečnaj zamior...

Tak stanie nas dowal', my dosyć bahaty,
Kab wam ažyrełaje serca spynić:
Darujem abirki i ŭsich renehataŭ,
Kab swoj arhanizm ačyścić.

K. Swajak.

Jak wiedama, za ŭwod bydła na torh, a časta i ahułam za ŭjezd, ci ŭwachod na rynak, mahistraty i hminy biaruć hrošy. Ministar Unutr. Spraŭ 27 žniŭnia 1924 h. wydaŭ rasparadžeńnie (okólnik) Nr. 27, u katorym kaža, što płatu za rynak brać možna, ale stolki, skolki patreba na wydatki ŭtrymańnia ŭ paradku rynku, a nielha, kab hetaja płata mahistratam, ci hminam dawała dachod. Dziela hetaha našy sialanie, baroniačy swaju kiašeń, pawinny dawiedwacca, kudy iduć hrošy ŭziatyja mahistratam, ci hminaj za rynak.

DA NAS PIŠUĆ.

NARADŽAJUCCA...

w. Daniušawa, Świancianskaha paw. Na Kalady ŭ našych panoŭ Kiarsnoŭskich adbyŭsia wialiki balžjezd. Naźjaždžałasia tak šmat panoŭ, što nawat kresłaŭ nie chapiła, dyk pazyčali ŭ wioscy. Nawat muzyku ŭziali, nadta-ž wiesialilisia. Kažuć — ab niečym radzilisia, bo nia darma-ž jany ŭsie paźbiralisia.

U wioscy hutarki iduć, što jany radzilisia, jak nadzialać nas ziamloj. A našy ludcy ciešacca, bo, choć wiery j niama, ale ŭsio-ž nadziei nia traciać. Choć wiedama, što skarej była narada, jak zatrymać za panami ziamlu, a nia toje, jak nadzialić ziamloju sialan. W i a s k o w i e c.

„KRESOWAJA PEDAHOHIKA".

Dziewiatni, Żodzišnaj hm., Świancianskaha paw. U našaj wioscy jość polskaja škoła, jakaja z boku hledziačy ničym nia rožnicca ad druhich polskich škołaŭ: jak usiudy, tak i ŭ nas nakładajuć štrafy, jak ŭsiudy, tak i ŭ nas dzicia za try zimy nie nawučycca ni pisać, ni čytać, a ŭžo pra jakijaś egzamieny, to i nia čuwać. Słowam, našaja škoła na pahlad nia rožnicca ad druhich polskich škołaŭ. Ale pryhledziŭšysia bližej, jana ŭsiož-taki trochi rožnicca, bo „wučać" dziaciej inakš, čym u druhich. Pa druhich škołach, kali dzicia prawinicca, dyk bjuć „łapy", dziaruć za wušy, stawiać na kaleni, abo ŭ kutok, a ŭ nas dziaciej wučycielka — z a p i r a j e ŭ c h l e ŭ. I heta robicca praz usiu zimu, nia hledziačy ci na dware ciapło, ci zima, nia hledziačy na toje, što ŭ chlawie stajać: ci koni, ci świńni — i trymaječ tam dziaciej pa niekulki hadzin — zapioršy mocna chleŭ, kab dzicia časam nia wylezła!

Woś jakaja dzikaja pedahohika! I heta było nie z adnym dziciom, i nia raz i nia dwa, a praz usiu zimu, systematyčna, z celaj čaradoju dziaciej! Adsiedzili

---

na z Połacka zasnawaŭ drukarniu „w domu počtiwoho muža Jakuba Babiča, najstaršeho burmistra sławnaho i wielikaho miesta Wilenskaho".

Heta była pieršaja drukarnia jak u Biełarusi, tak i ahułam na Uschodzie Eŭropy. U toj čas u Wilni jašče nia było ani polskaj, ani jakoj inšaj drukarni. U hetaj drukarni Fr. Skaryna ŭ 1525 h nadrukawaŭ pieršuju ŭ našym krai knižku „Apostoł" u starasławianskaj mowie sa značnaj damieškaj mowy biełaruskaj. Za heta sapraŭdy wialikaje dzieła Biełaruski narod swajmu biełaruskamu kulturniku pawinien pastawić pamiatnik, kab pamiać ab im nikoli nia sčezła z dušy narodnaj, kab imia jaho było znajoma kožnamu Biełarusu ad małoha da staroha.

U sučasnych adnak warunkach swajho žyćcia Biełaruski narod tak usławić swajho wialikaha syna, jak heta naležyć, — nia zmoža. Ale i moŭčki abyjšci hetaje wialikaje kulturnaje świata Biełaruski narod tak-ža nie pawinien.

Tym, čym zmožam, pawinny my sławić sioletni Skarynaŭski jubilej.

Dyk-ža i hetaja skromnaja praca ŭ čatyrochsotnyja ŭhodki pieršaj drukawanaj knižki na rodnaj ziamli maje na mecie zbudzić u Biełaruskim narodzie pamiać ab wialikim swaim synie, apiswajučy pačatki drukarstwa naahuł i na ŭschodnia-sławianskich ziemlach, a tak-ža prypaminajučy žyćcio Fr. Skaryny, jaho drukarskuju pracu i jaje kulturnaje značeńnie.

I. Pačatak drukarstwa naahuł i jaho značeńnie.

Doŭha čaławiek dumaŭ ab sposabie ŭtrywaliwańnia i pašyrańnia swaich dumak, až pakul nia prydumaŭ znakaŭ, jakija nazwaŭ litarami. Hetymi litarami na roznych draŭlanych i kamiennych plitach, a paśla i na papiery staŭ jon abaznačać słowy, wyražajučyja dumki jahonyja. Ale, zdabyŭšy hety sposab zamacawać swaje dumki i padzialicca imi z inšymi, tworčy duch čaławieka na hetym nia spyniŭsia, a imknuŭsia da dalejšaha raźwiccia i da što-raz to bolšaha palepšańnia hetaha sposabu. I ničoha dziŭnaha. Lohka sabie pradstawić, jak mnoha trudoŭ wymahała pisańnie i pierapiswańnie knižak, choć-by nawat i nia husinym, a stalowym piarom, i jak dzieła hetaha niamnohija mieli da knižki dostup!

Ale čaho tolki čaławiek nia pieramoža, čaho tolki nia wydumaje? Dyk pieramoh jon u kancy niawyhodu i ŭsie niedachwaty pisanaj rukoj knižki. Čaławiek dadumaŭsia, što kali wyrazać, ci adlić z jakoha metalu litary, dyk možna z ich skłaści jakija choćaš słowy i wyražeńni, a paśla možna ich lahčej, chutčej i adrazu ŭ bolšym liku adbić na papiery. Prydumaŭ čaławiek d r u k.

ŭ chlawie — hetu zimu takija dzieci: Kaściuk Usajewič, Stasia Jałoŭskaja, Baleś Usajewič, Helena Bujnoŭskaja, Kaziuk Jałoŭski, Broniś Usajewič, Adela Bujnoŭskaja, Boluś Rasoška, Staś Rasoška. Wučycielka, katoraja sadžała ŭ chleŭ, žawiecca Anna Serwatowska. Našy ludzi swaim wiaskowym rozumam dahadwalisia, što sadzić dziaciej u chleŭ nijak nia možna, nia tolki zimoju, kali dzicia moža zamierznuć u chlawie, ale i letam, dyk usio-ž taki dahetul maŭčali, i praŭdu kažučy bajalisia — bo muž wučycielki ŭ blizkich „znosinach" z tajnymi, dyk na wiaskowy rozum takoha čaławieka lepš nie čapać, bo biada budzie... Ale nikatoryja nia wycierpieli — i znajšli darohu, kab napisać u redakcyju i nawat u Biełaruski Pasolski Klub u Waršawie, kab jon zastupiŭsia za biednymi dziewiatnioŭskimi dzietkami, katorych hetak mučajeć polskaja wučycielka! Zastupnik.

AHIDNAJE ZŁAČYNSTWA.

Abramaŭščyna, Wojstamskaj hm. Świanciaskaha paw. U našaj wioscy žyła adna maładaja kabieta, Wiktosia Paškiewičycha. Na Nowy Hod prykazaŭ joj Wojstamski kamandant jechać u Świanciany, kab tam złažyć niejkaje „zeznanie" — čamu jana prybyła z Litwy i nia spoŭniła ŭsich polskich wymahańiaŭ. Kabieta pryjšła ŭ Wojstama z 4-ch miesiačnym dziciom i chacieła z im jechać u Świanciany. Ale kamandant „paraiŭ", kab dzicia pakinuć u Wojstamie i adnej jechać u Świanciany. Kabieta pasłuchała i razam z palicyjantam pajechała mašynaj u Świanciany.

Jak pajechała kabieta, tak i pajechała. Prajšło dwa tydni — niama kabiety. Muž zajawiŭ u hminu, hmina źwiarnułasia ŭ Świanciany, stul adkazali, što jana była ŭ Świancianach 3 ci 4 studnia, ale pajšła da chaty, bo heta nie jaje trebawali, a niejkuju druhuju kabietu, i što taja Wiktosia tut nia pry čym. Pačali šukać kabiety i znajšli jaje ŭ lasku kala Wišniewa ŭžo niažywuju. Pryjechaŭ doktar, ahledziŭ i skazaŭ, što kabieta była zadušana i što nad jeju byŭ zrobleny hwałt. Byli siniaki na rukach i na šyi. Złačyncaŭ, jak u nas zaŭsiody bywaje, nie znajšli. Adny kažuć, što heta zrabili tyja, z kim jana išła z Świancian, a druhija pacichu šepčuć, što heta zrabiŭ susim chto inšy...

Ciapier u nas maładyja kabiety i dziaŭčaty bajacca iści dzie ŭ darohu — bo sapraŭdy niebiaśpiečna.

Swoj.

ABPECKALISIA.

w. Jurawičy, Brasłaŭskaha paw. Kawalery wioski Rymašoŭ, Alaksandra Alechnowič i Jazep Mahryn, u našych wiaskowych bab, asabliwa Dalečanskich, ličylisia hanarowymi chłapcami. Ale kab chto wiedaŭ za što? A woś za što: adzin raz jany byli ŭ wioscy Dalokich na ihryščy, dyk jašče za dźwiarami šapki pazdymali, a ŭwajšoŭšy ŭ chatu, ŭsim babam, jakija tam byli, ŭ ruki caławali. Hetyja-ž kawalery zdabyty takim šlacham honar tak wysoka canili, što nat' z mužyckimi chłapcami padčas i znacca nie chacieli. Ale Boh nie biez sprawiadliwaści — nia daŭ im doŭha wyčwaracca nad swaim bratam mužykom, chutka zhłumiŭ ich. U niadzielu 25 studnia sioł. h. jany, jeduča ŭ m. Opsu ŭ kaścioł, u wioscy Jurawičach, niezważajučy na toje, što jeduć u kaścioł Bohu malicca, ukrali kapkan (heta takaja pryłada, što łowić zajcaŭ) katory pastawiŭ dla zajcaŭ la łaźni chłopčyk žychara wioski Jurawičy, Fr. Barawika. Adnak nie skarystali jany z hetaha zdareńnia; toj-ža chłapčuk ubačyŭ jak Alechnowič z Mahrynam ukrali kapkan i pajechali ŭ bok Opsy, — pawiedamiŭ swajho dziadźku Kaziuka Barawika. Barawik pry pomačy susieda i na susiedawaj kabyle, katoraja ŭ toj čas była zaprežana, dahnaŭ henych hanarowych kawaleraŭ i adabraŭ ad ich kradzienuju reč. Alechnowič z Mahrynam widziačy, što tut kiepska budzie, staralisia hetu sprawu zaciorci i prasili Barawika i jahonaha susieda, kab nikomu ničoha ab hetym zdareńni nie hawaryli, za što dali im try złoty haścinca. Ale i tut im nie pajšło na ruku. Barawik z susiedam, znajučy jakija jany ptuški, nie hladzia na haściniec nie zamaŭčali i puścili hutarku ab hetym zdareńni na ŭwieś świet. Najhorš

„Wydumka skłaści knižku ruchomymi čarankami — kaža praf. I. Świencicki („Počatki knihopiečatania na ziemlach Ukrainy") i adbić z ich značny lik adnaho źmiestu i raźmieru — mahła źjawicca tolki ŭ duža aświečanym i ŭsiestaronna wyrablenym asiarodku promysłu i techniki. Bo dumać ab ważnaści i patrebie pašyreńnia knižki z uwahi na jaje ahulny źmiest — moh tolki čaławiek wialikaj aświety; rašycca na daŭhaletnija doślедy, što wymahali ŭkładu značnych koštaŭ, duža ciarpliwaj wytrywałaści ŭ chwilinach niaŭdačaŭ, a tak-ža bystraha i zimnoha rassudku i rozumu dla schodańnia ŭsich techničnych pierapyn — moh tolki wialiki tworčy duch usiestaronna aświečanaha majstra — mechanika. Adno i druhoje było mahčymym u poŭnaj miery tolki ŭ Niamieččynie, krainie nia stolki bahataj chlebam, małakom, miodam, skolki pracawitaściaj, akuratnaściaj swajho pryrodnaha žycharstwa, što z achwotaju zaŭsiody trudziłasia dla ŭłasnaha istnawańnia. U baraćbie za lepšaje istnawańnie, za poŭny niezaležny dachod z nowaha, nikomu niaznanaha žarała, za radaść schodanych trudnaściaŭ — zradziŭsia misterny wynachod drukawańnia knižak".

I tak u Niamieččynie ŭ mieście Moguncyi ŭ 1456 h. Iohan Gutenberg pieršy wydumaŭ druk i začaŭ drukawać knižki. Dyk słušna jon moža być nazwany baćkam drukarstwa na świecie.

Pajawiŭšysia takim čynam u siaredzinie Eŭropy štuka drukarstwa, pawoli pašyrałasia na ŭsiu Niamieččynu, a tak-ža i na susiednija starony. I zapraŭdy, drukarstwa ŭžo było: ŭ 1465 h. u Rymie (Italija), 1470 h. u Paryžy (Francyj.), 1478 h. u Ženewie i Prazie (Šwajcaryja i Čechija), 1480 h. u Londynie (Anhlija), 1489 h. u Lisabonie (Partuhalija), 1491 h. u Krakawie (Polšča), 1499 h. u Madrycie (Hišpanija), 1525 h. u Wilni (Litwa—Biełaruś), 1564 h. u Maskwie (Rasieja), 1574 h. u Lwowie (Ukraina).

Pašyrajučysia hetak u roznych krajoch, drukarstwa adnačasna raźwiwałasia i stawałasia ŭściaž lepšym. Litary majstry wyrablali roznaj wialičyni, hrubini i formy, a tak-ža dabaŭlali roznyja prybaŭki dziela ŭpryhožańnia druku, — jak zastaŭki, linii, hrawiury (malunki) i inš.

Ale nia tolki raźwiwałasia tak bujna starana wonkawaja drukarstwa. Raźwiwaŭsia tak-ža i pašyraŭsia źmiest drukawanaha słowa. Tolki da 1500 h. naličajuć 16.000 pieršadrukaŭ, z duža roznarodnym źmiestam. I tak da hetaha času ŭžo byli drukawany: Biblii, malitwieńniki, apawiadańni, chroniki, lakarskija knihi, zakony, historyi, filozofii, piśmieńniki—paety i inš.

tut zapeckaŭsia Alechnowič, katory mieŭ u wioscy Jurawičach zaručanuju dziaŭčynu, dačku hanarowaha haspadara, Zośku Skurjacišku, bo kab nia heta zdareńnie, dyk byŭ-by z jej chutka ažaniŭsia.

Tryška z pad Opsy.

KIRMAŠNY PADATAK I FANABERYJA WOJTA.

M-ka Dziatława, Słonimskaha paw. Mała taho, što padatki biarucca za ziamlu, skacinu i za ŭsio inšaje, ale da taho naš Dziatłaŭski mahistrat wydumaŭ niejki kirmašny padatak pa dwaccać piać hrošaj ad usiakaha, chto tolki maje patrebu z wozam ujechać na rynak. Skolki tut, ździrajučy hety kirmašny padatak, łatajuć pleču našym biednym sialanam, nawat nia hledziačy na toje, ci toj jedzie na kirmaš, ci za inšaju patrebaju za miastečka: tolki budź heta aŭtorkam. Usich hetych faktaŭ niemahčyma apisać dziela taho, što ŭ haławie pierawaračwajecca ad hetych žudasnych źjawiščaŭ dwaccataha wieku. Dawiałosia raz i mnie pabywać na kirmašy ŭ Dziatławie i swaimi wačyma pabačyć woś jakija cikawyja reču. Idučy rynkam ja zaŭwažyŭ wojta Dziatłaŭskaj hminy, p. Čarniukiewiča, jaki horača spračaŭsia z sielaninam wioski Jadzwiezi, Barboŭskim. Budučy zaŭsiody cikawym, ja padyjšoŭ bližej. Čuju pan wojt trebuje z hetaha sielanina dwaccać piać hrošaj. Toj zdziwa pytajecca: „za što heta? za ŭjezd ja zapłaciŭ što z mianie patrebawali, a bolš nia maju za što płacić" — „Ja ŭ pana nia pytajusia, ci ty maješ za što płacić, ci nie, ale pawinien! Za miejsca, na jakim staiš z wozam pawinien dać apłatu dla „urzędu gminy". — „Wybačajcie, panie wojcie, siańnia nia maju nawat i hraša pry sabie". — „Nie daješ, dyk chutka budzieš na pastarunku palicyi znać asobu pana wojta!" Dyj z hetymi sławami pan wojt Čarniukiewič pakinuŭ henaha nieapłatnaha „mužyka". Reč jasnaja — pan wojt na hety dzień mała zarabiŭ siedziačy ŭ hminie. Musić ščaśliwy los na hety čas nikoha nia prynios u hminu i kišeń pana wojta była pustaja; dyk dziela hetaha treba było kinucca na chitryki, aby dastać złotych na kirmašnyja huli.

Słoznawoki.

ŠLACHCIC - BANDYT.

falw. Jasianowa, hm. Palanskaj, Ašmianskaha paw. U nas woś jakoje było zdareńnie. Chłapiec Mikałaj Wałodźka, syn žychara folw. Jasianowa, Franuka Wałodźki, pajšoŭ u niadzielu da swajej familii ŭ wiosku Dukieli; ŭ wioscy było wiasielle; chłapiec pajšoŭ pacikawicca na wiasielle. Jak-raz byŭ tam šlachcic z folw. Wiljanowa, pan Majnartowič. Noč była ciomnaja; niechta z chłapcoŭ na padworku zaświstaŭ. Majnartowič wybieh z chaty i ŭ paciomku schapiŭ Mikałaja Wałodźku, 15 letniaha chłapca za horła adnej rukoj, a druhuju ruku z rewalweram padłažyŭ pad baradu i dawaj kryčać, što zastrelić. Chłapiec mocna spałochaŭsia i dawaj prasicca, što heta nia jon świstaŭ. Niama wiedama, čym-by heta skončyłasia, kab nie adzin čaławiek, katory abaraniŭ chłapca, adahnaŭšy Majnartowiča. Dyk wot jakija ŭ nas šlachty: dziaciej strašać aružžam. Hety samy Majnartowič nadta lubić, kab prad im mužyki šapki zdymali; kali katory nia zdojmie, dyk lacić prosta jak aswa i bjecca.

Ihnaś Badziaka.

Hutarki ab haspadarcy.

Korm dla kurej.

Časta našyja haspadyni majuć kłopat, što kury nie niasucca. Zdajecca i jaduć dobra i ŭ ciopłym chlawie abo nawat i ŭ chacie žywuć — a jaječka niama až pa zapusty i dalej.

Čamu heta tak?

A woś čamu. Kuryca, kab znieści jajko patrabuje nia tolki miahkich častak, katoryja jana biareć z kormu, ale i ćwiordych, katoryja jana biareć z wapny, a nawat z kaściej. Moža nikatoryja zaŭwažyli, što u tuju zimu, kali ziamla pakryta hłybokim śnieham, a kuryca nia maje piasku, ani ziamli, dzie-b jana mahła znajści dla siabie pažywu, to tady kury niasucca nia tak dobra. Kali-ž kury majuć udowal ziamli

---

Słowam, raźwiwałasia drukarstwa šyroka, hłyboka i bahata. Užo z hetaha widać, jak ludzi wysoka jaho canili. I sapraŭdy, značeńnie drukarstwa dla kultury ludzkoj tak ważnaje, što ŭ naš čas biaz drukarskaj štuki trudna sabie hetu kulturu i pradstawić.

Sam I. Gutenberg nazwaŭ drukarstwa: „mastactwa nad mastactwam, nawuka nad nawukami". Tak jano i jość. Dziakujučy druku, knižka biez paraŭnańnia chutčej mahła wyjšci ŭ świet, jak daŭniej, kali jaje treba było pierapisywać rukoj.

Dalej, pierapisać knižku adrazu možna było tolki adnu, a drukawać, nat' i pry duža jašče nie raźwitaj drukarskaj štucy, možna ŭ chutkim časie jaki chacia lik knižki adnaho i taho samaha źmiestu.

Adhetul jasna, što druk užo na pačatku swajho istnawańnia mieŭ wialiki ŭpłyŭ i na canu knižki. Pierapiswańnie kožnaj knižki paasobku wymahała mnoha času i trudoŭ. Drukawańnie knižki skaraciła čas i pracu. Znača, ceny na knižki hetym samym pawinny byli panizicca.

Takim čynam knižka, drukawanaja z takoj lohkaściaj, uzrastała, što da liku i dastawałasia, što raz, da šyrejšych kołaŭ ludziej, žywučych časta ŭ hłuchich, zakinutych i mała znanych kutkoch świetu, niasučy ŭ sabie nowyja dumki, nowyja idei, nowyja zdabytki tworčaha ludzkoha duchu.

Da wynachodu druku ŭsia aświeta ŭ Eŭropie badaj wyklučna znachodziłasia ŭ rukach duchawienstwa, i kožnaja nowaja tworčaja dumka tahočasnaha čaławieka musiła prachodzić praz sita relihijnaha pahladu manacha-letapisca. Druk-ža pawoli dumku ludzkuju wywieŭ na šyroki świet i addaŭ jaje na sud šyrokaj ludzkoj supolnaści, robiačy jaje hetym ułasnaściu ahulna ludzkaj i wystawiŭ jaje na krytyku, dapamahajučy joj da dalejšaha raźwićcia.

Da wynachodu druku knižki pisany byli ŭ Eŭropie badaj wyklučna pa łacinsku i hetym samym byli dastupny tolki dla niamnohich aświečanych i bahatych słajoŭ hramadzianstwa; druk-ža, razychodziačysia najšyrej i najhłybiej, prymusiŭ niažywuju ŭžo mowu łacinskuju ŭstupać pawoli miejsca žywym narodnym mowam, dapamahajučy hetak paŭstawać nowym narodam i hramadzianstwam z nowym źmiestam žyćcia.

Słowam, pieršyja drukary dziela ważnaści drukawanaha słowa słušna mohuć być nazwany twarcami i zakładčykami sučasnaj kultury i cywilizacyi.

(Dalej budzie.)

i piasku, dzie jany nia tolki mohuć pakapacca, ale i znajści sabie jaki wapniačok abo sparachnieŭšyja kości, to tady kury pačynajuć niaścisia kudy skarej.

Wot-ža dobrym kormam dla kurej budzie kaścianaja muka. Možna jaje kupić u pradažy — tolki tam jana doraha kaštuje, a tym časam lohka jaje doma zrabić samomu.

Pry kožnaj haspadarcy praz hod niamała možna nažbirać kaściej — nia treba tolki ich hłumić. U nas najčaściej wykidajuć ich na śmietnik — a heta niadobra. Treba ich žbirać — i sabranyja kości ŭłažyć na niekulki dzion u ciopłuju pieč. Tam jany praz hety čas tak struchlejuć, što paśla ich lohka možna staŭčy na parašok.

Dawać kaścianuju muku kuram treba z wotrubiami, abo z toŭčanaj waranaj bulbaj, zamieŝwajučy ŭ ciopłaj wadzie jakuju horstačku henaj muki, pačynajučy ŭžo ad samaj wosiani.

Tyja, što paprabujuć hetaj rady, sami prakanajucca, jak jana kuram idzieć u karyść — a razam z tym i haspadarom.

Jak ławić pacukoŭ?

Pacuk — heta chitraja źwiaryna, jaho nia lohka zławić. Ale jość i na jaho sposab.

Treba ŭziać dawoli hłybokuju bočku, nalić u jaje wady na dno i pasypać pa wadzie lnianoj miakinaj, na wierch katoraj papyrskać mocna padpražanymi ŭ piečy kanaplami.

Kab pacukom lahčej tudy było dabracca, treba da bočki prystawić naŭskoś došku, tak, kab adzin kaniec doški lažaŭ na ziamli, a druhi na boččy. Praz noč ni adzin hość tudy ŭwalicca; ale treba ich štodnia adtul wyjmać, bo kali choć krychu zaśmiardziacca, to choć i dastanieš ich paźniej, ale ŭžo nowyja bolš nie palezuć. Tak sama treba što-dnia padraŭniać miakinu i padsypać świeža-pražanych kanaploŭ.

Haspadar.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Radawaj Biełarusi.

Biełaruskaja sprawa ŭ Barysaŭščynie. Woś što ab hetym piša „Saw. Bieł." (15.I.25):

„Sprawa biełarusizacyi ŭ Barysaŭskaj wakruzie pastupowa pašyrajecca. Biełarusizacyja ŭsich ustanoŭ — stała pytańniem, patrabujučym najchutčejšaha prawiadzieńnia ŭ žyćcio.

Pierš za ŭsio źwiernuta ŭwaha i stała prawodzicca b i e ł a r u s i z a c y j a š k o ł u sielskich miascowaściach. U nastupnym hodzie my majem pierawiedzienymi na biełaruskuju mowu 0, 1, 2 i 3 hrupy wa ŭsich školach siamiochhodkach, a ŭ hrupach druhoha kancentru na biełaruskaj mowie wykładajucca ŭsie pradmiety cyklu biełarusaznaŭstwa, nikatorymi nastaŭnikami, jakija ŭładajuć biełaruskaj mowaj, i inšyja pradmiety wykładajucca na biełaruskaj mowie, ale takich jašče mała.

U p a č a t k a w y c h (masawych) š k o ł a c h byŭš. Barysaŭskaha pawietu ŭsio wykładańnie wiadziecca na biełaruskaj mowie, na 75 proc. dosyć zdawalniajuča, a ŭ astalnych — praca idzie słabawata, paskolki nastaŭnictwa samo nia sprawiłasia jašče z biełaruskaj mowaj. I tam, dzie nastaŭnictwa jak śled sprawiłasia z biełaruskaj mowaj i ŭmieła padyjšło da dziaciej, praca ŭ škole idzie lepiej, wučni pieršych hadoŭ wykazwajuć bolšuju zacikaŭlenaść školnaj pracaj, čytajuć i pišuć dosyć wyrazna. Usie dzieci ŭ wiaskowych školach wykazwajuć žadańnie wučycca pa biełarusku.

Horš sprawa staić u d a ł u č a n y c h r a j o n a c h, dzie biełarusizacyja školy prawodzicca pieršy hod i dzie nastaŭnictwa jašče daloka nia sprawiłasia z biełaruskaj mowaj. Ale i tam u nikatorych rajonach, jak, naprykład, u Čareŭskim nastaŭnictwa samo ŭziałosia za wywučeńnie biełaruskaj mowy i za biełarusizacyju školy.

Wialikim tormazam u školnaj pracy źjaŭlajecca adsutnaść padručnikaŭ na biełaruskaj mowie, asabliwa dla starejšych hrup. Našy pačatkowyja školy zdawoleny padručnikami na biełaruskaj mowie na 30-35 proc., a ab druhich kancentrach siamiochhadowych škoł i hawaryć nia prychodzicca, padručnika pa hieohrafii nidzie nie znajści. I na niedachwat padručnikaŭ (nawat hoład) skardziacca jak wučni, tak i nastaŭniki".

Biełarusy ŭ Litwie.

„Rasiejska-Kryŭski (biełaruski) Słoŭnik." Pad hetkim zahałoŭkam niadaŭna ŭ Koŭni wiadomy biełaruski, palityčny i kulturalny dziejač, W. Łastoŭski wydaŭ słoŭnik. Knižka heta na 832 staronkach maje dawoli wialiki zapas słoŭ. Dobra ŭ hetym słoŭniku toje, što jon rasiejska-biełaruski. Hetkim čynam dajeć jon mahčymaść znajomicca z biełaruskim słowam najšyrejšym słojam nia tolki biełaruskaha, ale i rasiejskaha hramadzianstwa. W. Łastoŭski źjaŭlajecca staronnikam nazywać biełarusaŭ — Krywičami, ad imia najwialikšaha plemieni, ŭwajšoŭšaha ŭ skład biełaruskaj narodnaści. Dzieła hetaha i słoŭnik swoj zawieć jon „Kryŭski" (Biełaruski). Ci źmiena nazowy maje sens — my pokul-što mocna sumniewajemsia.

Musim tut adnak adznačyć, što słoŭnik, — heta ŭžo treciaja biełaruskaja kniha, wydadzienaja ŭ Koŭni. Prad słoŭnikam wyjšła tam „Botanika" i „Anatomija", nie ŭspaminajučy ab rožnych drabniejšych wydańniach.

Jak bačym W. Łastoŭski sa swajej hrupaj, karystajučysia z prychilnaści da siabie litoŭskaha ŭradu, wiadzie duža karysnuju pracu jak dla sprawy biełaruskaj, tak i ahułam dla biełaruska-litoŭskaha zbližeńnia.

Z SOJMU.

Zwalnieńnie sa słužby wučyciela za katawańnie dziaciej. U siale Krašyłoŭščynie, Niaświeskaha paw. jość polskaja škoła, ŭ jakoj słužyć wučycielem Ant. Harbačeŭski. Hety wučyciel adznačaŭsia tym, što strašna biŭ dziaciej. Miascowaja ludnaść až niekulki razoŭ zwaročwałasia da biełaruskich pasłoŭ z prośbaj zastupicca za jaje samuju i za jaje dzietak; bo, kali dziaciej u školu nie pašleš — zapłaciš štraf, a pašleš — dziaciej pakalečyć.

Biełaruskija pasły ŭ hetaj sprawie padali Ministru Praświety interpelacyju z damahańniem zwolnić Harbačeŭskaha z pasady wučyciela.

29.I.25 Biełaruski Pasolski Klub atrymaŭ adkaz z Ministerstwa Praświety (Nr. 4600/S.24), što Harbačeŭski z pasady wučyciela zwolnieny.

Ziamielnaja reforma. Na prošłym tydni ŭ Sojmie razhladali nowy prajekt, napisany ŭradam, ab ziamielnaj reformie. Pa paradku heta budzie ŭžo čaćwierty prajekt. Nas jon nia moža ciešyć, kali-b nawat i byŭ pryniaty Sojmam, bo, kab dastać ziamlu, dyk treba niejkich zasłuh dla Polščy. Heta znača, što ziamla i dalej budzie dastawacca pradusim asadnikam.

Prajekt henaha zakonu adasłali ŭ Sojmawuju Ziamielnuju Kamisiju dziela dalejšaha razhladu.

Z USIAHO ŚWIETU.

Polščy i dalej nie dajuć supakoju roznyja bandyckija napady. Za apošni tydzień było ich až niekulki ŭ roznych miajscoch kala hranicy z Radawaj Biełaruśsiu. Jak bačym dyk i wojska nie pamahaje ŭ hetaj sprawie ničoha.

Da cikawych dla našych čytačoŭ źjawiščaŭ treba dałučyć i toje, što zastupnik Staršyni Ministraŭ p. Tuhutt duža niazhodna žywie z Ministram Unutranych Spraŭ p. Ratajskim. A hetaja niazhoda miž imi paŭstaje z pryčyny ŭschodnich wajawodztwaŭ Polščy. I adzin Ministar i druhi chočuć „lačyć“ roznyja „kresowyja chwaroby“, ale biada ŭ tym, što jany „lečać“ na roznyja sposaby. Ratajski da chworych Kresaŭ padchodzić prosta biaz rukawičak, a Tuhutt uważaje, što treba heta rabić u rukawičkach i dalikatna. Dyk wot i spračajucca miž saboj, a nam ad ich sprečki nie łahčej ani trochi

Biezraboćcie. Pawodle astatnich abličeńniaŭ ŭ Polščy lik biezrabotnych dachodzić da 165 tysiač čaławiek. Z hetaj ličby tolki 74 tys. atrymali ad uradu dapamohu. Najbolš biezrabotnych u wajawodztwie Łodźskim (kala 39 tys.), na Šlonsku (kala 38 tys.) i ŭ Zahłembi Dombrowskim (da 11 tys.). U Waršawie biezrabotnych 5 tys. z liškaj.

Litwa, jak my ŭžo pisali, pačynała pierahawory z Papiežam ab dahawory miž saboj, ci konkordacie. Śpiarša ahułam hutarki išli dawoli dobra, ale jak dajšło da hranic litoŭskich dyecezyjaŭ, dyk usio papsułasia i hutarki spynilisia. A sprawa ŭ tym, što bierahi Kowienskaj dyecezii, a tak-ža i Sejnenskaj znachodziacca pad Polščaj. Dyk kali zrabić tak, kab litoŭskija biskupstwy kančalisia tam, dzie prachodzić ciapierašniaja polska-litoŭskaja hranica, to budzie wyhladać, što litoŭcy z hranicy zdawoleny i wyrakajucca Wilenščyny. Dziela hetaha hutarki z Rymam ab konkordacie spynieny. Moža heta prymusić krychu zadumacca Papieža i zrazumieć, što jon zanadta śpiešna dahawaryŭsia z palakami i što saŭsim nia ŭziaŭ pad uwahu intaresaŭ katalikoŭ u Polščy nia polskaj narodnaści, jak litoŭcaŭ i biełarusaŭ.

U Łatwii astatnim časam duža niespakojna. A ŭsio dziela biezraboćcia. Treba wiedać, što biezraboćcie dajšło tut da niabywałych razmieraŭ. U wadnej tolki Ryzie ličba biezrabotnych dachodzić da 3.300 čaławiek. Niadaŭna biezrabotnyja likam niekulki tysiač čaławiek źwiarnulisia da Staršyni Ministraŭ z prośbaj, kab ratawaŭ ich ciažkoje pałažeńnie. Na plakatach byli nadpisy: „Chleba i pracy“, „Dzieci našyja chočać jeści“. Urad abiacaŭ biezrabotnym demonstrantam u mieru mahčymaści dać pracu. Na prośbu Ministra demonstranty parazychodzilisia damoŭ spakojna. Urad robić usio, što moža, kab dać rabotu biezrabotnym masam. I ničoha dziŭnaha, bo biezrabocica moža dawieści Łatwiju da niepažadanych wynikaŭ.

Rasieja staić prad duža ciažkim hodam. Z pryčyny niaroŭnaj pahody ŭ mnohich miajscoch Rasiei, a nawat i Ukrainy žyta, jak kažuć znaŭcy, nia budzie saŭsim i ahułam niama nadziei na dobry ŭradžaj. Rasieja za toje paciašaje siabie bahaćciem pryrody dalokaha ŭschodu, z jakoha i wačej swaich nia spuščaje. My ŭžo pisali ab hałoŭnych punktach rasiejska-japonskaha dahaworu. Ale z kožnym časam świet dawiedwajecca niešta nowaje ab hetym dahawory. Ciapier užo hazety pišuć, što Rasieja i Japonija miž saboj dahawarylisia, što kali-b Ameryka, Anhlija, ci Francyja zadumali zaŭładać Kitajem, ab jaki raschodzicca Rasiei i Japonii, to Rasieja i Japonija pawinny supolna baranić Kitaj. Aprača hetaha, Rasieja i Japonija abiazujucca arhanizawać kitajskuju armiju, a tak-ža korpusy: indyjski i tybetski.

Z WILNI.

— **Źjezd školnych inspektaraŭ.** Wilenskaje Školnaje Kuratoryum užo naznačyła dni źjezdu inspektaraŭ wilenskaha wokruhu. Źjezd budzie adbywacca u dniach 2 i 3 sakawika. Pradmietam naradaŭ źjezdu budzie sprawa śpisu dziaciej u školnym wieku, a taksama sprawa apracawańnia školnaj sietki.

— **Kolki miasa źjeli wilnianie ŭ m. studni.** U m. studni h. h. na bojni miastowaj zabita bydła 1743 štuk; cialat 2151, awiec i koz 29; świniej 412, z jakich mnoha miasa było źniščana dziela chwaroby.

Miasa z žywiołaŭ zabitych paza Wilniaj prywieziena: wałowaha — 108.671 kilo, świniny — 235.186 kilo, cialaciny — 16.254, baraniny — 1.461, wendliny — 2.409, sałaniny— 11.651.

Značnaja častka z hetaha liku miasa, asabliwa wałowaha, baraniny i świniny, źniščana dziela chwarob.

— **Zaraznyja chwaroby ŭ Wilni.** U minułym tydni zachwareła na brušny tyfus 7, (1 pamior), plamisty 1, odru 5, śpiačku 1, rožu 5 i na inšyja chwaroby 46 asob.

— **Wilenskija ceny.** Zboža (ceny hurtowyja za 100 kilo): žyta 28 zł. 26 hr, awios 23 zł. 20 hr., jačmień 24 zł. 22 hr., hrečka 23 zł. 21 hr., pšanica 30 zł. 28 hr., haroch 34 zł. 33 hr., biełaja fasol 34 zł. 33 hr., wotruby pšonnyja 19 zł. 12 hr.

Ceny za kilo: muka pšonnaja 70-55 hr., žytniaja pytlawanaja 51-44, žytniaja razowaja 35-28, krupy jačmiennyja 65-45, hrečniewyja 68-62, chleb pšonny 80-74, pytlawany 58-53, razowy 35-34 hr.

Małaka za litr 55-45 hr., śmiatana 2 zł. 50 hr., niesałonaje masła 6 zł. 45 hr. — 5 zł. 60 hr. za kilo, sałonaje 5 zł 50 hr. — 4 zł. 20 hr., syr karowi zwyčajny 2 zł.—1 zł. 50 hr., jajko štuka 16 hr.-12 hr.

Cukier piasok 1 zł. 20 hr. — 1 zł. 15 hr. za kilo, ŭ kuskoch 1 zł 50 hr. — 1 zł. 40 hr., sol biełaja 30 hr.-27 hr. Sałanina sałonaja krajowaja 2 zł. 45 hr. — 2 zł. 10 hr., šmalec świnny 3 zł.

USIAČYNA.

RADIOTELEHRAMY.

Wilenskaje Obatbiuro pawiedamlaje, što pa Waršawie chodziać čutki, byccam-to autokiełalnamu Mitralitu Dyonizamu za jaho kawalerskuju kokieteryju z Polščaj, pryhatawany ŭžo Wialiki Kryž Zasłuhi, zwany „Flirtuti militari", i što niejki manach z Pačajewa, proźwiščam Łatyneńko, pišyć užo jamu nabožnuju odu, pačynajučy sławami: „O Ty, który hańbą wzgardziłeś!!!" i t. d.

Akyš.

NA KALADZIE.

Ksiondz kaladujučy pytajecca chłapca: „Powiedz ty mnie pięć przykazań kościelnych". — Tak chłapiec i kaža:

1. Łapcia łykam nie wiažy,
2. Žoncy praŭdy nie kažy.
3. Panu wierna nia służy.

Ksiondz daj śmiajacca, što nia tak.
Tady chłapiec papprawiŭsia:

Pierša „nia žeńsia" —
Druha „nie wiasielsia" —
„Cudzym baluw nie sprawuj" —
„Spawiadajsia j komunikuj..."

Nu, tak ksiondz i nie čapaŭ bolš chłapca. Ak.

BIEŁARUSKIM PASŁOM U SOJMIE I SENACIE.

Biełarusy-deputaty!
Ščyra was witaju,
Z biełaruskaj biednaj chaty
Ja wam spahadaju.
Na ciažku pracu i zmahańnie
Was u Sojm pasłali,
Kab nam źmienšyłaś stahnańnie,
Ab nas kab ludzi znali,
Kab wy wolu nam zdabyli,
Pašpart žyć dastali,
Kab my z prawam swaim byli,
Ź jaho karystali.
Kab my mocna zahukali
Wa ŭsie našy hrudzi,
Kab nas za ŭmioršych nia ščytali —
My žywyja ludzi!
Kab ziamlu našu nam dzialili,
Jak spadak pradziedaŭ-dziadoŭ
I kab bolš tut nie sadzili
Čužych asadnikaŭ panoŭ.
Kab my sami karystali
Z našych puščaŭ i lasoŭ,
Dziohać, smału wyhaniali
I ŭ dastatku mieli droŭ.
Kab škoły ŭ nas zapanawali
U mowie swajho tatki,
Kab my pieśnu zapiajali
Dla Biełarusi-Matki!

Znajomy.

Naša Pošta.

— Tarasiuku z pad Kazłoŭščyny, **W. Krywieńkamu** z pad Prazarok i **J. Stefanowiču** z pad Waranowa: pa 3 zł.atrymali, „Krynicu" pasyłajem. — **Br. Mačel:** 50 hr. atrymali. — **Br. Prokudowič** z Miadźwiedzicy: 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicu" pasyłajem. — **Hipolitu Siemienasu** z pad Haducišak: 2 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. — **Fr. Krawackamu** z Semiatowa: „Krynicu Wam pasyłajem. Wierš Waš da druku nie padchodzič. Pišycie zwyčajna, a nia wieršam. — **St. Tytušu** z pad Krewa: Dobra, Wam pasyłajem adzin numar. — **Jazepu Cyunielu** z Kazian: „Krynicu" pasyłajem. Kniharniu paprosim, kab jana Wam wysłała kalendar i elementar. — **M. Tarasiuku** z pad Słonima: Za adrasy dziakujem, karvstajem. — W. **Bahalejšu** z pad Porazawa: Na Wašu prośbu „Krynicu" Wam pasyłajem. — **J. Badziaku** z pad Ašmiany: Za wiestki dziakujem. Drukujem. — W. **Kazłoŭskamu** z Łužkaŭ: „Krynicu" Wam wysyłajem. — **F. K. Jacewiču** z pad Daŭhinawa: „Krynicu" Wam pasyłajem. Pašyrajcie rodnaje słowa! — W. **Brasłaŭskamu**. Dziakujem, nadrukujem. — **J. Narušu:** Dobra, pasyłajem. — **Ksiandzu G.:** 20 zł. atrymali. Duža Wam dziakujem. — **J. Fursu** z Łužak: 9 zł. atrymali: 3 ad Was, 3 ad Niewiadomaha i 3 ad Wrubleŭskaha. Dziakujem. — **J. Śliskamu** z pad Świra: 6 zł. atrymali. Dziakujem. — **F. Stacina** z pad Gierwiat, **Ant. Baranoŭskamu** z Rožany i **D. Dožyku** z pad Derečyna: Ad Was usich pa 3 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynicu" pasyłajem. — **I. Undziul** z pad Opsy: Prośbu Wašu spaŭniajem. 1 zł. 50 hr. atrymali. — **J. Zachareŭskamu** z pad Smurhoń: Prośbu spaŭniajem. 1 zł. 50 hr. atrymali. — **M. Wincukiewiču** z pad Dziatława: 2 zł. 70 hr. na „Krynicu" atrymali. Hazetu pasyłajem. — **Jašku** z **Łyskaŭ:** Atrymali. Nadrukujem.

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE „KRYNICU".

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11 — 2; wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1 — 2; **u lakarni addziely:** ŭnutrany, chirurhičny, hiniekalahičny i **RADZILNY.**

KABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

Redaktar-wydawiec **B. Turonak.** Tow. Wyd. „POGOŃ", Druk. „PAX" Wilno, zauł. Św. Ignacego 5.